

# GORZELNIK

organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelnicznemu

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński

Miłkowskiego 1. 2.



Redakcja zasyła Szan. P. T. Czytelnikom „Gorzelnika“ najszczęśliwsze życzenia noworoczne.

## Potrzeba silnego zespolenia zawodowego.

Rozglądając się we wszystkich dziedzinach pracy zawodowej, widzimy, że tylko te kategorie pracowników osiągnąć zdołały silną podstawę do rozwoju swego zawodu, które zrozumiały doniosłość i znaczenie siły zbiorowej.

Pojedynczo stojący pracownicy, nie wielkie ich grupy lub kłosa nie potrafiły nigdy zwrócić na siebie baczniejszej uwagi społeczeństwa, ani nie zdołały rozbudzić dla siebie zainteresowania ogółu. Przechodzono zawsze nad nimi do porządku dziennego, jako nad ludźmi nieudolnymi.

Wszystkie zawody, posiadające dziś znaczenie i poważanie w ustroju społecznym, zawdzięczają je przedewszystkiem skupieniu się i występom zbiorowym w gromadach, imponujących liczbą i jednomyślnością w dążeniu do zamierzonego celu.

Pojedynczo rozprószeni na szerokiej przestrzeni kraju, pracownicy tego samego zawodu nie przedstawiają dla ogółu społeczeństwa tak długo prawa do szczególniejszej opieki, jak długo nie skupia

się w gromadę silnie zwartą, świadomą swej wartości i użyteczności w pracy wytwórczej i społecznej. — Mimo więc, że wszyscy powinni mieć prawo do ochrony ustawodawczej, do opieki sfer możniejszych — nie osiągną ich nigdy, albowiem ustroj społeczny nie może i nie będzie służył i zaspokajał uzaleń i życzeń każdego z osobna. Dopiero ciało zbiorowe, zorganizowane należycie może mieć pretensję, aby jego głosu wysłuchano.

Podobnie dzieje się z organizacjami liczebnie słabymi i nieposiadającymi silnego poczucia łączności w pracy dla dobra ogółu zespolonych.

Tylko wszyscy razem ręką w rękę idąc, mogą liczyć na posłuch, a tem osiągną zawsze tylko te zbiorowiska, które potrafią podnieść głos imponujący siłą masową.

Nasze towarzystwo gorzelników polskich nie potrafiło, mimo tylu lat egzystencji wystąpić w sposób imponujący w obec społeczeństwa krajowego. Nie potrafiło zjednać sobie takiego znaczenia, na jakie w rzeczywistości zasługuje. Reprezentuje ono wprawdzie pracowników bardzo ważnego dla kraju przemysłu, przemysłu silnie rozwiniętego i stanowiącego o bogactwie kraju rolniczego a przecież jest ono wciąż jeszcze lekceważonem przez tych właśnie, dla dobra których pracuje. — Dlaczego? — Oto

pytanie, nad którym powinniśmy się zastanowić gruntownie.

Przedewszystkiem, jeżeli chcemy, by nas uznano za czynnik użyteczny w pracy wytwórczej, by nas poważano i liczono się z nami, musimy postawić się na takim stanowisku, z którym rachować się musiano. — Musimy sami siebie inaczej — niż dotychczas szanować. Z rozbitkami rozluźnionymi, niekarnymi i niepoczuwającymi się do wypełniania obowiązków wzajemnych względem siebie i naszej instytucji nikt liczyć się nie będzie. — Szkoda wysiłków ludzi dobrej woli, szkoda zachodu i kosztów, łożonych przez nieliczną grupę uświadomionych i ofiarnych dla dobra ogółu, jeżeli nie zmienimy postępowania, jeżeli nie zgromadzimy się wszyscy pod jednym sztandarem z dewizą „pracujmy jeden dla wszystkich, a wszyscy dla jednego“.

Towarzystwo nasze liczy za mało członków w stosunku do ogólnej liczby pracowników gorzelnianych w kraju, a i ci, co do niego należą nie odznaczają się w przeważnej części gorliwością w spełnianiu przyjętych na się obowiązków.

Widocznie nie umiemy poświęcać się dla dobra ogółu naszego zawodu i jego pracowników. W należeniu do zespolenia upatrujemy przedewszystkiem korzyści osobiste, nie rozumiejąc, że dla dobra zbiorowego trzeba koniecznie poświęcić bodaj część dobra osobistego.

Z dotychczasowego kierunku naszego towarzystwa wynika, że instytucja nasza zbyt jednostronnie zwróciła się w ideową stronę zawodu, a za mało przedstawia korzyści realnych dla członków swoich.

Dobro zawodu, rozwój gorzelnictwa, postęp wiedzy zawodowej są to piękne cele, cóż z tego, kiedy członkowie chcieliby w instytucji znaleźć oprócz tego i coś więcej uchwytne dla siebie.

Narzekają pokątnie i na zgromadzeniach. Cóż nam z Towarzystwa przyjdzie, skoro nie poratuje ono nas w potrzebie naglącej, jak np. w chorobie i w czasie

braku posady, skoro niema w niem należyte zorganizowanego pośrednictwa w poszukiwaniu posady, niema nawet zasiłku pogrzebowego.

To wszystko prawda, ależ dlaczego nie rozwijano tych działów z biegiem czasu stopniowo. Warszawskie stowarzyszenie pracowników gorzelnianych już po roku egzystencji posiadało kilka tysięcy rubli majątku i już w pierwszym roku udzielało zapomogi członkom i zasiłki na pogrzeby. — Możliwość do więcej realnego kierunku pracy zespolenia warszawskiego, dał najpierw jego statut odpowiednio ułożony a następnie gromadnie przystąpienie czterystu członków, regularnie płacących wkładki.

Z praktyki dotychczasowej widzimy, że w towarzystwie naszym musi nastąpić zwrot w stronę zapewnienia członkom pożytków, namacalnych i widocznych dla każdego. Troska o rozwój zawodu o szerzenie wiedzy gorzelniczej i postępu techniki przynosi więcej korzyści dla pracodawców, niż dla pracowników, a my w zamian za to, co otrzymujemy? — Oto pracodawcy nie dbają ani o nas ani o towarzystwo. O podniesieniu zawodu nie wiele troszczą się a najlepszy dowód w tem, że najzupełniej obojętnie traktują kwestyę kwalifikacji zawodowej. A przecież sprawa ta stanowi pierwszy warunek do podniesienia i ulepszenia techniki gorzelniczej i do wydobywania z gorzelnictwa wyższych dochodów.

Czasopisma naszego prenumerować nie chcą chociaż wiedzą, że tym sposobem najskuteczniej poparliby je i uczynili użyteczniejszym dla siebie i swoich pracowników.

Nie posiadając skutecznego poparcia ze strony pracodawców naszych ani ze strony ich organizacji zbiorowych, nie posiadając widoków na wydatniejszą pomoc i opiekę od władz krajowych i rządowych, musimy sami starać się o siebie, a równocześnie o podniesienie zawodu naszego.

Uczynić to możemy przez silne sku-

pienie w jednolitą całość wszystkich sił naszych. — Kto tylko pracuje w zawodzie gorzelniczym i posiada świadomość znaczenia siły zbiorowej, a pragnie poprawy wciąż pogarszających się stosunków pracy, powinien łączyć się w istniejącym od 22 lat w Towarzystwie gorzelniczym. — Im więcej nas się zgromadzi razem, tem łatwiej wzajemnie pomagać sobie będziemy, tem skuteczniejszą i wydawniejszą owa pomoc być musi.

Pierwszem staraniem naszym będzie zreformować w ciągu roku bieżącego podstawowe zasady naszego Towarzystwa w kierunku większej użyteczności jego opieki dla pojedynczych członków. — Przedewszystkiem stanowczo uporać się musimy z następującymi najważniejszymi żądaniami ogółu pracowników gorzelnianych:

1. Utworzyć fundusz zapomogi doraźnej dla popadłych w nieszczęście członków.

2. Zorganizować własne biuro pośrednictwa w poszukiwaniu posad.

3. Przeprowadzić w drodze ustawodawczej obowiązek ukwalifikowania zawodowego na kierowników gorzelnii.

4. Zapewnić członkom Towarzystwa poradę zawodową łącznie ze skuteczną interwencją w licznie wydarzających się wypadkach nieporozumień między pracodawcami a gorzelnikami pod względem technicznego prowadzenia gorzelnii.

Po doprowadzeniu do skutku tych głównych żądań pomyślimy następnie o innych jeszcze korzyściach dla zespolonych zawodowców.

## Wywary, zawierające resztki alkoholu.

Znakomity praktyk gorzelniany p. W. Christek zamieścił w „Oesterreichische Landwirtschaftliche Wochenblatt“ cenne uwagi o odpędzaniu zacierów na aparatach destylacyjnych, które przytaczamy dla użytku czytelników naszych.

Usiłowaniam gorzelnika, pisze p. Chri-

stek — powinno być wydobyte całej zawartości alkoholu. — Pozostawienie w wywarze choćby małej ilości alkoholu przynosi podwójną stratę — raz w samych wydatkach spirytusowych, a powtóre wywary zawierające w sobie resztki alkoholu są dla bydła opasowego wstrętne.

Zdawałoby się, że przy dzisiejszych aparatach destylacyjnych, wydoskonalonych pod każdym względem, nie powinno się znajdować w wywarach ani śladu alkoholu — niestety przydarza się często inaczej.

Nawet przy aparatach ciągłych, najnowszych i udoskonalonych systemów przydają się okoliczności, że nie da się osiągnąć całkowitego wydobywania alkoholu z zaciera.

Ma się rozumieć — nie zawsze można przypisać winę złego odpędzenia zaniedbania obsługującego aparat destylacyjny lub kocioł parowy.

Kotłowy powinien przy odpędzie przedewszystkiem zważać, aby w deflegmatorze nie zbierał się płyn, zawierający za wiele alkoholu — musi on baczyć, aby płyn ten swobodnie odpływał. Zważać powinien, aby prężność pary w kotle nie spadła za wiele, co przydarza się często nawet przy najlepiej skonstruowanych regulatorach pary. W obydwu wypadkach nie może nastąpić całkowite ulotnienie się par alkoholowych z płynu znajdującego się w deflegmatorze.

W skutek tego dostaje się do wywarów za pośrednictwem odpuszczanego lutryнку pewien procent alkoholu, zwłaszcza tam, gdzie lutryнку nie spuszcza się osobno do kanału.

W praktyce przydarza się więc często, że do wywarów dostaje się część alkoholu.

Zapobiedz — temu należy przedewszystkiem przez staranniejszą obsługę aparatu destylacyjnego — wogóle przez należytą uwagę przy destylacji.

Tę wadę posiadają w stopniu wyższym aparaty peryodyczne. Tu mniej

może odchodzi alkoholu do wywarów wprost, a więcej odpływa go z lutrynką do kanału. W ten czy ów sposób powoduje to do pewnego stopnia stratę w wydatkach alkoholu.

Niema wątpliwości, że rozchodzi się tu o stratę alkoholu gorszego gatunku, który do odparowania wymaga wyższego stopnia ciepłoty. Bądź co bądź przedstawia to w ciągu całej kampanii stratę poważniejszą.

Można jeszcze przeboleć stratę alkoholu, odpływającego z lutrynką, lecz inaczej przedstawia się sprawa, gdy nie wydobydziemy całej zawartości alkoholu przez racjonalne wygotowanie zacieru, wskutek czego wywary alkohol zawierają.

Wówczas ponosimy szkodę podwójną, gdyż nie tylko na wydatkach alkoholu, lecz i produkujemy wywary szkodliwie oddziaływające na bydło opasowe.

Miałem pod tym względem sposobność do przeprowadzenia doświadczeń przy aparacie ciągłym najnowszej konstrukcji, który mimo wszelkich baczności przecież nie dawał wywarów, wolnych od zawartości alkoholu.

Przerabiano ziemniaki z obfitym dodatkiem siodu. Wywary zawierały od 0.5 do 2.1% Tral. alkoholu, czasami nawet więcej. Bydło nie chciało tych wywarów od samego początku spożywać i przyzwyczajano się do nich bardzo powoli. Karma była dlań widocznie nieprzyjemną. Z powodu zawartości alkoholu w wywarach bydło wyglądało, jakby otumanione. Niektóre sztuki nie chciały wcale wstawać do karmy. Już w kilka tygodni wystąpiła silnie gruda bydłca.

Wkrótce po tem usunięto aparat ciągły, wywary wychodziły całkowicie od alkoholu wolne i z tą chwilą poprawiła się ich jakość, bydło spożywało je chętnie — gruda z wolna ustępowała.

Pytanie, czy zawartość alkoholu w wywarach powoduje wystąpienie gruady, nie zostało jeszcze rozwiązane stanowczo — w każdym razie nie ulega wątpliwości, że alkohol w wywarze nie

stanowi pożytecznego składnika pożywczego i że przynosi on więcej szkody przy opasie, niż dobrze z alkoholu uwolniony lutrynek, wypuszczony z aparatów peryodycznych do wywarów.

Skoro aparat ciągły, czy peryodyczny pochodzi z dobrze renomowanej firmy, można mieć pewność, że został należycie skonstruowany. Najczęściej zatem przyczyna złego leży w braku uwagi przy samym odpędzie. Wobec tego kierownik gorzelnii nie może spuścić z oczu tej ważnej w gorzelnii roboty.

Personal pomocniczy nie wykonuje swych czynności z takim krytycznym zapatrywaniem, z jakim spełniać je musi myślący i świadomy skutków kierownik ruchu

## Związek przedsiębiorców gorzelnii rolniczych

podał

**Tadeusz Chrzęszcz.**

Związek przedsiębiorców gorzelnii rolniczych we Lwowie jest instytucją podobną do istniejącej od szeregu lat w Niemczech. Działalność tej ostatniej i jej świetne wyniki były dla naszych inicjatorów zachętą i wskazówką, jaką drogą należy prowadzić przemysł gorzelniczy.

Sprawa pozornie tak prosta i jasna, jak utworzenie związku na podstawach już istniejącego w Niemczech, napotykała u nas na brak należytej oceny i zrozumienia. Trzeba było wiele energii i wysiłku, zanim dzięki wytrwałej niezrażającej się działalności kilku jasno patrzących osób, zostało doprowadzone do utworzenia Związku, instytucji tak poważnej, że pierwszy rok swojej działalności zamyka obrotem 22 milionów koron.

Cyfra sama świadczy o powadze Związku, słusznym więc będzie, jeżeli choć cokolwiek zapoznamy się z jego działalnością.

Producenci spirytusu niestowarzyszeni, byli zdani na pośrednictwo w handlu i wszelką spekulację giełdy, która też dyktowała zupełnie samowolne ceny —

przynosząc ogromne szkody producentom. Cena 1 hl. spirytusu wahała się średnio od 22—40 kor.

Na tę ujemną stronę niezorganizowanego handlu, pierwszą uwagę zwrócili Niemcy, w następstwie czego wyłonił się potężny związek niemieckich producentów. Wpływ jego na przemysł niemieckiego spirytusu był istotnie bardzo korzystny i daleko idący. — Nietylko bowiem ustalił ceny i usunął nieuczciwe pośrednictwo, lecz stojąc na wysokości zadania, stale dąży do zwrócenia produkcji spirytusowej dla celów technicznych, dla których ceny spirytusu znacznie obniżono.

Te widoczne korzyści zwróciły uwagę i naszych producentów, a ludzie o szerszych horyzontach poczęli żywo się krzątać około ujęcia i naszego przemysłu spirytusowego w pewne ramy Związku. Dążenia te przyjmują pewne konkretne kształty już w roku 1904, gdy 2. lutego na ankiecie dla spraw gorzelnicznych we Lwowie wybrano komisję, której zadaniem było rozważenie i przygotowanie projektów do utworzenia Związku. Trzeba jednak było aż 2 lat, zanim po licznych obradach wreszcie 1. maja 1906 r. ukonstytuował się Związek producentów gorzeln rolniczych, prowadzony obecnie przez dyrektorów Dr. Agopowicza i Wohlmana z radą nadzorczą, na czele której pozostaje Stanisław hr. Mycielski jako prezes i Władysław Żeleński jako zastępca.

Jakie straty ponosił dotychczas właściciel gorzeln przez brak organizacji handlu spirytusem i jak bardzo ważnym jest nasz Związek, możemy nabrać przekonania na podstawie wyniku jego działania, które jest przedstawione w osobnym sprawozdaniu i tak:

W kampanii ubiegłej spirytus był sprzedawany z pierwszej ręki przez nieczłonków po cenie 29 — najwyżej 37,5 K. za 1 hl. Tymczasem Związek w tym samym czasie sprzedaje po cenie 40,3 do 43 K., zależnie od miejscowości danej gorzeln. Przez to przyniósł czystego dochodu przeszło milion. Znając położenie handlowe, Związek nie dopuścił do rzucenia

na targ wielkiej ilości spirytusu, wpłynął na spokojną zwykłą tendencję i sprzedał dalsze partie spirytusu po 50 K. tak, że dochód członków podniósł o prawie 3 miliony koron. Dysponując wielkimi ilościami spirytusu, mógł Związek wprowadzać na targ takie ilości, jakich tego wymagało zapotrzebowanie, przez co doszło się do niebywale wysokiej ceny, jak obecnie 62,60 K. (Wiedeń). Nadto nie dopuścił do wahań w cenie, które konstatowaliśmy stale każdego roku, a co właśnie dawało te wielkie korzyści giełdzie i pośrednikom.

Oprócz powyższego, Związek swoimi wpływami spowodował utworzenie się drugiego związku przedsiębiorców gorzeln rolniczych z siedzibą w Pradze, który obejmuje Czechy, Morawy i Śląsk.

Oto najważniejsze szczegóły jednorocznej rzetelnej i inteligentnej pracy Związku.

Zdawałoby się, że powyższa sprawa jest tem samem zupełnie pomyślnie rozwiązana. Niestety tak nie jest. Nawet te przytoczone dowody, te liczne cyfry, tak jaskrawo stwierdzające korzyści istnienia Związku, nie zdołały przemówić do wszystkich przedsiębiorców, nie zdołały zachęcić do wspólnej akcji i zrzeszenia się w imię obrony własnych interesów.

Galicja produkuje rocznie 600.000 hl., licząc łącznie i spirytus nieskontyngentowany. Z chwilą powstania Związku, przystąpiono do niego z produkcją, obejmującą zaledwie 70 000 hl spirytusu. Wnet jednak, w miarę działania Związku, ilość zwolenników wzrosła i dochodzi, jak obecnie, do 270.000 hl. spirytusu związanego. Ten bardzo znaczny przyrost świadczy z jednej strony o zaufaniu, jakie z czasem nabrano do tej dzielnej i pożytecznej instytucji, z drugiej strony o rozumniejszym traktowaniu własnych interesów.

Jeżeli uwzględnimy produkcję Galicji i ilość spirytusu, należącego już do Związku, to widzimy, że stosunkowo jeszcze znaczna ilość spirytusu jest niezwiązaną. Doliczając do 270.000 hl. cyfrę 100.000 hl., jako ten spirytus, który w

formie surowej znajduje zużycie lokalne, to pozostaje jeszcze na wolnym targu przeszło 200.000 hl. spirytusu niezwiązanego.

A właśnie ci oponenti Związku, te 200.000 hl. niezwiązanego spirytusu rzucone na targ, to najgorszy konkurent, poważny szkodnik swojej i cudzej własności.

Pomijam, że niezwiązani, nie ponosząc trudów i kosztów utrzymania Związku, korzystają z wysokich cen spirytusu, spowodowanych umiejętnym prowadzeniem handlu przez Związek, — lecz równocześnie, jak wykazują terminatki handlowe, sprzedają oni swój spirytus niżej cen Związku, przez co wywołują nienormalne stosunki i jakby rozmyślnie obniżają z takim wielkim trudem podniesione ceny spirytusu. Jak długo ceny spirytusu wysokie i popyt na towar wielki, ta lekkomyślność niezwiązanych, ta nierozważna i niepotrzebna konkurencja nie może przynieść poważnej szkody. Niechaj jednak konjunktura handlowa się zmieni, niechaj nastąpi spadek cen, wynikły wielką podażą spirytusu, to działalność malkontentów stanie się groźną, gdyż w tych warunkach Związek nie będzie w stanie długo utrzymać równowagi podaży i w końcu zostanie zmuszony i swoje zapasy spieniężać po niskiej cenie.

Imponujące są cyfry, jakimi Związek zamknął pierwszy rok operacyjny, lecz o ile korzystniej przedstawiałyby się rachunki, gdyby cała produkcja Galicyi była związana, gdyby wszystek spirytus był oddany Związkowi, choćby tylko na zasadzie komisowej. Przypatrzmy, się jak pod tym względem inne zrozumienie panuje w krajach ościennych.

Pomijam Niemcy, te wiecznie w tym kierunku jako przykład cytowane, ale weźmy choćby Czechy.

Z inicjatywy naszego Związku powstał, jakto pisaliśmy wyżej, Związek czeski.

Na 400.000 hl. produkcji spirytusu już na pierwszym posiedzeniu zgłoszono tam do Związku 120.000 hl., w miesiąc później cyfra ta wzrosła do 160.000 hl., a dzisiaj obejmuje już prawie połowę całej produkcji, co u nas nie nastąpiło nawet

po półtorarocznej wprost świetnej działalności naszego Związku.

A oto i Królestwo nie zasypia swoich interesów, lecz żywo się krząta koło utworzenia jednolitego związku producentów spirytusu. Gubernia Lubelska i Siedlecka są już w całości związane; inne gubernie mają utworzyć Związek guberni Królestwa dla strzeżenia interesów i przeciw działaniu organizujących się producentów spirytusu w Rosyi.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obecna konjunktura handlowa spirytusu jest bardzo korzystna, że dzisiaj każdy z łatwością może dobrze sprzedać swój spirytus, lecz właśnie dlatego, że obecne stosunki są korzystne, należy je wyzyskać do zupełnego zorganizowania się, gdyż wnet mogą wrócić lata niskich cen, a wówczas z naszej pracy, z naszego wysiłku główne korzyści będą zabierali spekulanci handlowi i jak zwykle, wroga nam zagranica.

Usunąć pośrednictwo sprzedaży, za zabezpieczyć się przed spekulacją giełdy rozwinąć zużycie spirytusu dla celów technicznych, oto pierwszorzędne zadanie, które z łatwością będzie można przeprowadzić, jeżeli cała produkcja spirytusu galicyjskiego będzie ujęta przez Związek, co powinno być życzeniem wszystkich odnośnych interesentów. Oby to chcieli zrozumieć owi oporni, względnie ostrożni producenci, którzy dotychczas do Związku nie przystąpili.

„*Rolnik*“ Nr. 53.

## Nowy środek do denaturowania spirytusu.

Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 26. października 1907 zaprowadziło nowy środek do denaturowania spirytusu, który dosłownie przytaczamy:

Jako ogólny nowy środek do denaturowania spirytusu służy mieszanina, złożona z 19 części wysokoku drzewnego (Holzgeist), 2,5 części pyridyny (Piridinbassen), 2,5 części benzolu (Benzol) i 1 części objętościowej dodatku, którego

składniki znane są tylko Ministerstwu Skarbu. Powszechny środek denaturowania do denaturacji okowity należy domieszać w stosunku 2,5 litra na 100 litrów czystego alkoholu. Powszechny środek do denaturowania może być sporządzany jedynie za zezwoleniem Władz i sprzedawany w urzędowo opieczętowanych naczyniach, z wykluczeniem wszelkiego pokątnego handlu, wprost tylko tym osobom, które wykazą się urzędowemu zezwoleniem na denaturowanie spirytusu niniejszym środkiem.

Wyskok drzewny (Holzgeist), pyridinę (Piridinbassen) i benzol mogą przedsiębiorcy wyrobu środka denaturacyjnego sprowadzać dowolnie, jednakże te części składowe muszą mieć własności zastrzeżone w dodatku do rozporządzeń z dnia 21. lipca 1899 Nr 130 lit. a, b i c i dlatego przed użyciem muszą być przez c. k. rolniczo-chemiczny Instytut (k. k. landwirtschaftlich-chemischen Versuchstation we Wiedniu II., Trunnerstrasse 3) analizowane. Przy odsyłaniu tych próbek muszą się przedsiębiorcy stosować do postanowień wyżej powołanego rozporządzenia.

Do sporządzenia niniejszego środka potrzebna specjalna domieszka, zastrzeżona przez Ministerstwo Skarbu musi być sprowadzona z c. k. rolniczo-chemicznego instytutu we Wiedniu za zwrotem kosztów przesyłki, skąd ta przymieszka w urzędownie zamkniętych fiaskach dostarczona zostanie. Dla przedsiębiorców i denaturujących, którzy posiadają certyfikaty na wyrób dawniejszych środków denaturujących może być udzielone zezwolenie do wyczerpania tych środków na przeciąg trwania wystawionych certyfikatów. Nowe rozporządzenie weszło w życie z dniem 10. listopada 1907.

Bliższych wyjaśnień w sprawie nowego środka denaturacyjnego udziela Redakcja „Gorzelnika“.

## Węgry w obronie przemysłu gorzelnianego.

W chwili obecnej, w której każde państwo starając się o podniesienie ekonomiczne i o dobrobyt mieszkańców wprowadza jak najdalej idące reformy i ulgi dla przemysłowców i producentów widząc w tem większe wspólne korzyści, jedynie Austro-Węgry, a właściwie Austria, w bardzo małej mierze podejmuje w tym kierunku akcję.

Niejednokrotnie już podnoszono kwestyę, iż w wielkiej mierze do tamowania rozwoju przemysłu, przyczyniają się wydane w przeszłym stuleciu ustawy i rozporządzenia przemysłowe, nie odpowiadające ani duchowi czasu ani też obecnym stosunkom ekonomicznym. Ustawy te uchwalane w czasach, kiedy przemysł był bardzo mało rozwinięty, domagają się gruntownej reformy. Dość wystarczy dla przykładu przytoczyć obecną ustawę o przekroczeniach skarbowych, aby nabrać przekonania, iż w wielkiej mierze ustawy obowiązujące Austro-Węgry, przyczyniają się do tamowania naturalnego rozwoju przemysłu. Świadomi tej sprawy Węgry rozpoczęli akcję mającą na celu poprawę tych stosunków. Oto w dniu 23. listopada z. r. „Gremium właścicieli gorzelń rolniczych“ wysłało z całego kraju delegatów do prezydenta ministrów a zarazem ministra skarbu Dra Weckerlego, którzy interweniując, przedstawili prezydentowi ministrów fatalne położenie węgierskiego przemysłu gorzelnianego spowodowane ostremi przepisami przeżytej ustawy o przekroczeniach skarbowych. Delegaci wykazali również, iż kontrolujące organa skarbowe opierając się na tej ustawie powodują za najmniejsze przekroczenia tak wysokie kary pieniężne, iż w bardzo częstych wypadkach przyprowadzają przemysłowców gorzelnianych o ruinę. Następnie delegaci przedstawili prezydentowi w obszernie opracowanym memoryale wszystkie postulaty, dotyczące polepszenia tych anormalnych stosunków.

Prezydent Ministrów, jakoteż węgierski sekretarz stanu Dr Popowics okazali w tej sprawie żywe zainteresowanie i przyrzekli bezwarunkowe poparcie w kierunku życzeń, wyrażonych przez usta delegatów kraju.

### Zaproszenie do przedpłaty na rok 1908.

Wydawnictwo „Gorzelnika“ zaprasza P. T. Osoby interesowane w gorzelnictwie do zaprenumerowania organu Polskiego Towarzystwa gorzelniczego.

## NADESLANE.

### O D E Z W A.

Niniejszem mam zaszczyt P. T. Przedsiębiorców i Gorzelników uprzejmie zawiadomić, że stosunek handlowy z p. Zygmuntem Sussmanem ze Lwowa rozwiązałem, tak że obecnie nas więcej z sobą nic nie łączy, a prowadzę nadal ten sam interes na własny rachunek.

Upraszam zatem wielce szanownych P. T. Odbiorców dotychczasowych, kolegów, przyjaciół i znajomych, by z zamówieniami na instrumenty i przybory oraz wszelkie inne w zakres gorzelnictwa wchodzące artykuły wprost do mnie z dotychczasowem zaufaniem zwrócić się zechcieli.

Zapewniając wykonanie wszelkich zleceń na podstawie mego długoletniego doświadczenia i fachowych znajomości, pod każdym względem ku pełnemu zadowoleniu, upraszam o poparcie mego interesu i kreślę się

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

*Adolf Schein*

w Stanisławowie, ul. Pełusza 10.

## Ogłoszenia.

**Należytość za drobne ogłoszenia należy z góry uiszczać.**

**A**djunkt gospodarczy kawaler z kilkuletnią praktyką, obznajomiony z gorzelnią, potrzebny od 15. stycznia w Nowej Wsi. Warunki według umowy. Świadczenia w odpisie do p. Henryka Dolkowskiego w Nowej wsi, poczta Kęty.

### Ważne dla gorzelni!

Nowość!

Nowość!

**„Dyastaz”**

nowy wynalazek dla sporządzenia drożdży zarodowych pomysłu ADOLFA SCHEINA.

Sposób ten przewyższa pod każdym względem wszelkie dotychczas znane metody.

#### Zalety i korzyści „Dyastazu“

- 1) nadzwyczajna taniść,
- 2) odpada zupełnie użycie pożywki i ekstraktów oraz kwasu siarkowego niszczącego aparata odpędowe,
- 3) bardzo łatwa i uproszczona robota,
- 4) niezwykle czysta fermentacja,
- 5) niskie odfermentowanie żrących zacierów,
- 6) wysokie wydatki spirytusu,
- 7) nareszcie wyrób krajowy.

Łaskawe zamówienia uskuteczniam odwrotną pocztą. Każdemu zamawiającemu mój „Dyastaz“ przesyłam równocześnie opis użycia nader jasny i zrozumiały, tak że każdy kierownik gorzelnii bez żadnego dalszego pouczenia, może metodę tą z pomyslnym rezultatem zastosować.

Systemem moim posługuje się już obecnie kilka naście gorzelni z nadzwyczajnie pomyslnym skutkiem, o czym świadczą nadesłane mi uznania. — Interesowanym udzielam chętnie bliższych informacji.

Licząc na łaskawe poparcie mego „Dyastazu“ jako wyrobu krajowego mam zaszczyt pisać się

Z szacunkiem i poważaniem

*Adolf Schein*

technik gorzelnictwa w Stanisławowie.

# Fabryka tutek

## cygaretowych - higienicznych

Albina Bilicza

w Jarosławiu, ul. Dominikańska

poleca się. — 5.000 tutek wysyła opłatnie.



Fabryka maszyn  
i Odlewnia  
Księcia A. LUBOMIRSKIEGO  
WE LWOWIE

LWÓW,  
Podzamecze  
św. Marcina 11.



Adres dla  
telegramów:  
Śreniawa  
Lwów.

TELEFON 559.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące  
w zakres przemysłu maszynowego:

- 1) Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje  
gorzeln. browarów, młynów, tartaków, cegielni  
i innych zakładów przemysłowych.
- 2) Transmisje według najnowszych typów.
- 3) Kotle parowe, konstrukcje żelazne  
rezervoary i t. p. roboty kotlarskie.
- 4) Odlewy żelazne z własnych i nadesła-  
nych modeli. Nr. 0.



## Climax

Osłony na butelki i cylin-  
dry szklane

stanowią najpewniejsze,  
najdelikatniejsze i najwła-  
ściwsze opakowania na fla-  
szki, cylindry i lampy za-  
rowe.

Falista papa i falisty karton  
papowy we wszelkich od-  
mianach

Fabryka falistych wyro-  
bów z papy

## Fürth & Geller

Towarzystwo akcyjne  
**Budweis Fürstenmühle.**

Podręcznik mój dla

**P. T. właścicieli i kierowników gorzeln**  
jest do nabycia za 1.50 Mk. w księgarni  
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

## Tow. wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, Hotel George'a

oparte na wzajemności i zasadach asekuracyjno-technicznych, a zarazem o celach dobroczynnych — przyjmuje **ubezpieczenia**, a w szczególności ubezpiecza za jedną składkę **renty na wypadek nieudolności do pracy, renty na starość, renty wdowie, pensje sieroco, kapitały pośmiertne, posagi** itd. — a to w najrozmaitszych kombinacjach.

Ubezpieczać się mogą urzędnicy prywatni wszelkich kategorii, oraz osoby zarobkujące samoistnie, lub w t. zw. zawodach wolnych — bez różnicy płci.

### Szczególne korzyści:

Po trzech latach trwania ubezpieczenia jest polica nieprzepadalna, t. j. Towarzystwo zwraca po tymże czasie na żądanie  $\frac{3}{4}$  wkładek netto bez odsetek.

Oprócz ubezpieczonych rent ma każdy członek ubezpieczony, każdy emeryt lub wdowa prawo do zapomóg doraźnych w wypadku choroby, braku posady etc., wszyscy zaś członkowie i ich rodziny mogą korzystać z licznych fundacyj stypendyjnych i posagowych, oraz z bursy Towarzystwa. Członków poleca Towarzystwo bezpłatnie na posady.

Towarzystwo będzie od r. 1909 ustawowym zakładem emerytalnym zastępczym w myśl ustawy z d. 16. grudnia 1906. Dz. u. p. Nr. 1. z r. 1907.

Prospekty szczegółowe wysyła i wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

**Wydział centralny Towarzystwa we Lwowie, hotel George'a.**

Przy tegorocznych, wysokich cenach produktów surowych i spirytusu, można tem większe zyski osiągnąć przez zastosowanie patentowanego

# Postępowania Bauera

i użycie

pożytki drożdżowej

— Postępowanie to dało znakomite wyniki w setkach gorzelń. —

Oszczędność płodów surowych, =====

Katwa robota, =====

Zapewnienie najwyższych wydatków, =====

gwarantują tym większy zysk z gorzelni.

**Nie potrzeba licencji! Nie potrzeba wkładów!**

Wyjaśnienia i prospekta rozsyła zarówno raabskie akc. Towarzystwo fabryki spirytusu rafineryi w Győr (Raab) na Węgrzech, jak i zastępcy:

Oddział w Stryju c. k. galic. Towarz. Gospodarskiego w Podhorcach obok Stryja

Salomon Tindel w Jarosławiu (tylko dla okręgów Jarosław i Przemysł).

Lzydor Arie w Repużyńcach (tylko dla Bukowiny).

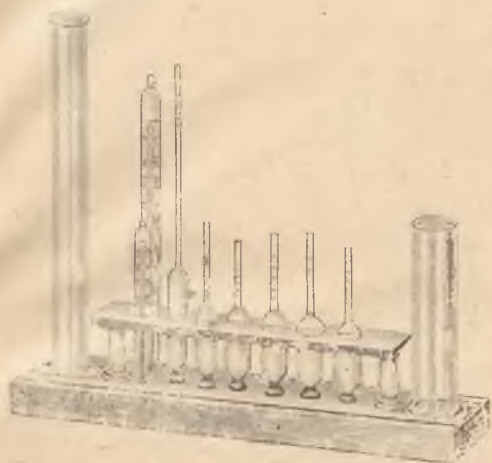
**Stefan Korzeniowski**, skarbnik Polskiego Towarzystwa gorzelniczego

w Sośnicy — poczta Radymno.

Podręcznik mój dla

**P. T. właścielei i kierownikóv gorzelń**

jest do nabycia za 1.50 Mk. w księgarni  
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.




Najtaniejsze źródło zakupu wszelkich towarów technicznych dla gorzelni i gospodarstwa.

**A. Gątkiewicz**

Górzycki p. Borowo (Bez. Posen)

## Adolf Schein w Stanisławowie.

Zastępstwo renomowanych fabryk maszyn, wag i pomp.  Skład ściśle wypróbowanych wszelkich instrumentów i przyborów do kontroli technicznego postępowania w gorzelni.

### Utrzymuje na składzie:

Oliwę i różne smary do maszyn i motorów. Kwas siarkowy o stopniowości 66° B specjalnie dla gorzelni. Drożdże zarodowe czystej kultury o wysokiej sile pędowej. Różne płyny miareczkowe: normalny łóg sodowy, roztwór jodu, papier lakmusowy i t. d. Farbę kotłową przeciw osadzaniu kotłowca, skutecznie działającą własnego wyrobu. Różne artykuły techniczne: Węże gumowe i spiralne, pasy skórzane Ballata, specjalne pasy do płuczek kartofli terem impregnowane tanie a bardzo praktyczne. Rzemyki do wiązania pasów. Płyty gumowe i asbestowe kauczukiem impregnowane „Klingierit“, oraz różnego rodzaju pakunki do maszyn;

### Dostarcza:

Wagi do ważenia spirytusu silnie zbudowane. Ruszta ogniotrwałe z lanej stali;

### Urządza

Kompletne palowiska do opalania ropą;

### Udziela

Porady zawodowej w sprawach dotyczących gorzelnictwa wogóle, dostarcza planów na budowę lub przebudowę gorzelni, przeprowadza obmurowanie kotłów parowych pod gwarancją oszczędności materiału opałowego.

### Zaprowadza

w gorzelniach metodę własnego pomysłu, dającą świetne wydatki spirytusu.

**PATENTY**

na wynalazki  
wyjednywa

**Inżynier Stan. Dzbański**

przysięgły Rzecznik patentowy

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu  
Nr. 25.

Sprzedam tanio maszynę parową 6 HP, walcownię żelazną, pompę zacierową Twerdego, 2 kufy żelazne na spirytus, 25 beczek drewnianych na wódkę, pompę do wódki, oraz całe urządzenie młeczarni parowej.

**EUGENIUSZ SMIESZKO w SOKALU.**

Dom handlowy i techniczny

**JAN SCHUMANN**

Lwów, Akademicka 3/6.

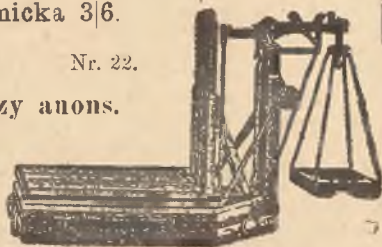
Dostarcza

Nr. 22.

z powołaniem się na niniejszy anons.

**Widły do kartofli**

po cenach wyjątkowych 8 zębne  
po 3.00 K., 9 zębne po 4.50 K.



## Patentowany ruszt żebrowy Hartunga

ze specjalnego metalu z mostkiem ogniowym pochłaniającym dym.

Patent austro-węg.

2217/48  
12164

1757  
16039

Inne systemy rusztów również są na składzie.



Zapewnia następujące korzyści.

Nader małe wydzielanie dymu. — Znaczną oszczędność węgla. — Szczególniejsza użyteczność. — Minimalne koszty. — Łatwe zastosowanie bez przerabiania palowiska. Wskutek odpowiedniej konstrukcji posiada wielką trwałość przytem ułożenie naszego rusztu daje 51% wolnej powierzchni rusztowej.

Berlińska leżarnia stali i żelaza Hartunga Tow. akc. (Hartungs Actiengesellschaft).

Nr. 4.

Berlin NO., Prenzlauerallee 41.

## Quissek & Geppert

Fabryka wyrobów z miedzi i metali  
zarazem kotłarnia

w Bielsku (Szląsk austr.)

filia w Chodorowie (Galicya wsch.)

wyłącznie urzęda

Gorzelnie, rafinerie, fabryki drożdży i likierów

Przedsiębiorze budowy nowych gorzelń  
zarówno jak i przebudowy gorzelń przestarych systemów.

Dostarcza wszelkich do ruchu gorzelnianego wymaganych maszyn, aparatów i przyrządów najlepszych

konstrukcyj, wykonanych wzorowo na podstawie wieloletnich doświadczeń.

Kosztorysy bezpłatnie. — Rysunki i plany za umiarkowane honorarium. Nr. 3.

Dla dogodności moich P. T. Odbiorców mam w każdym czasie na składzie (we Lwowie) kwas siarkowy 66° B., najlepszej jakości drożdże czysto spirytusowe, oliwę do maszyn, wszelkie instrumenty techniczne dla P. T. Gorzelników jakoteż Pat. Antiferugina K" najlepszą farbę kotłową wskutek której kocioł ani wewnątrz ani zewnątrz wcale nie rdzewieje, która nie dopuszcza stałego osadzenia się osadu wodnego („Kesselstein“) i zapomocą której można kotłowiec miotełką łatwo usunąć.

Wiele poleceń i świadectw pierwszorzędnych gorzelń posiadam. Interesowanym udzielam chętnie informacji odwrotną pocztą

Nr. 23.

**ZYGMUNT SUSSMANN, Lwów, ul. Jachowicza I. 6.**

## Ważne dla gorzelń rolniczych!

WW. PP.: Mam zaszczyt zwrócić uwagę Właścicieli gorzelń, iż metoda dra Wenera Kues'a w czasie od 8-go do 19-go marca 1905 w Kraj. szkole gorzelniczej w Dublinach pod osobistym kierownictwem W. P. P. Dra R. Wawnikowicza, b. dyrektora, tudzież E. Kalińskiego, b. adjunkta tejże szkoły z bardzo dobrym skutkiem przeprowadzona została.

Zaznaczam, że metoda dra Kues'a ma już obecnie swe zastosowanie w licznych bardzo gorzelniach, ku najzupełniejszemu zadowoleniu właścicieli i kierowników.

Metoda dra Kues'a zapewnia gorzelniom następujące korzyści:

- 1) Zaoszczędzenie całej ilości siodu zielonego, niezbędnego w użyciu przy zwykłym prowadzeniu drożdży.
- 2) Uproszczone i całkiem pewny sposób postępowania technicznego, bez ukwaszania hołowicy.
- 3) Zaoszczędzenie wysokich kosztów produkcji ponoszonych przy zwykłym prowadzeniu drożdży.
- 4) Osobnego lokalu dla prowadzenia drożdży jak i:
- 5) Osobnych urządzeń maszynowych nie potrzeba, a opłata licencyjna jest zbyteczna.
- 6) Wywar bez zarzutu.

**ZYGMUNT SUSSMANN, Lwów, ul. Jachowicza I. 6**

Nr. 23.

gener. zastępca dla Galicji i Bukowiny f. dr. W. Kues i Sp.